

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

81
84

Dnia 18 marca 1949 r. w Warszawie. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Woreńko, działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 293) przedstawiała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przymusów. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 K.P.K. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko - Maria Kanda Jakubowska - panna

Data i miejsce urodzenia - 22. VII. 1924 r. w W-wie

Imiona rodziców - Feliks i Zofia Kamińska z Kowalewów
zaw. ojca - urzędnik.

Przynależność państwowa i narod. - polska

Wyższe - młynshokolat.

Wykształcenie - miała maturę i lic. handlowe

Żewód - Skrzypowa w Łańc. Wytw. Lamp Elektr. Kaniowski 32/34
w W-wie.

Miejsce zamieszkania - Puławskie 71 m 81

Karalność - nie karana

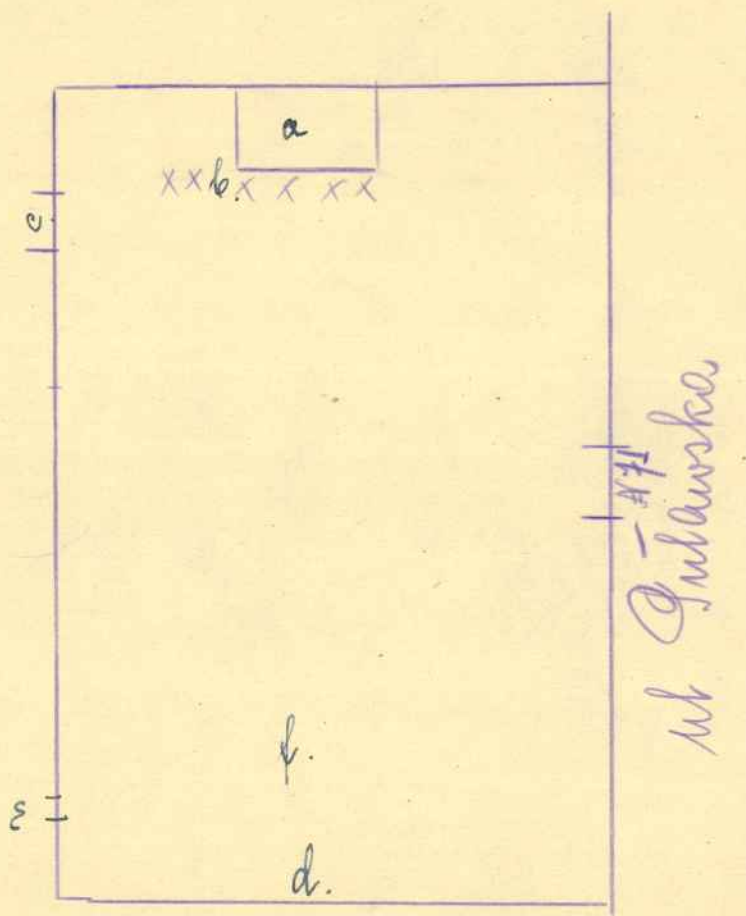
Wybuch powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w moim mieszkaniu przy ul. Puławskiej nr. 71. Od wybuchu powstania przebywałam w piekarni wychodzącej na podwórze, dlatego nie wiem, czy powstańcy przechodzili przez nasz teren w I suych dniach powstania. W dniu 3-go sierpnia 1944 r. Niemcy podpalili front naszego domu, a po paru godzinach, o 18³⁰, albo 19³⁰ dobiegli do naszego domu, na podwórze naszego domu wpadli żołnierze niemieccy. Wpadli do piekarni, z której wyprowadzili na podwórze niemieckiego i tam ludność cywilną. Wyszłam razem z moim ojcem, Feliksem Jakubowskim. Po wyjściu na podwórze zobaczyłam, że nasz lokator ^{my} ~~został~~ się ustawieni pod ścianą naprzeciw piekarni, po prawej stronie od wejścia frontowego. Koło piekarni stało kilku żołnierzy niemieckich z bronią w ręku. Nie pamiętam, czy żołnierze ci mieli ręce związane musznowe, czy inną broń. Odwróciłam się plecami do podwórza i straciłam przytomność. Kiedy odrysktałam Jakubowski

przytomności, był już zwrócić, na podwórku istniejący niemi. Już
mi było. Strzeliłam, iż niemi przestreloną nogę prawą poni-
żej kolana, przez mięśnie podudzia, prawą dłoń kogo wskazujące-
go palec zranioną i starcie noskurka prawego przedramienia.
Świadek okazuje na prawym podudziu dwie długie blizny,
będące, jak sam podaje, wynikiem wlotu i wylotu kuli; ovar
okazuje małą bliznę na prawej dłoni od strony wewnętrznej,
kogo wskazującego palec. Dookoła mnie, pod ścianą i obok u-
toru myśli cegły, zobaczyłam leżące zwłoki. Oprócz mnie, było
jeszcze po tej egzekucji kilka osób ciężko rannych. Później loka-
torzy naszego domu mówili, iż zginęło wtedy 27 osób. Zobaczy-
łam także, iż z budynków uciekają zdrowe osoby, które się
wielokrotnie ukryły w czasie egzekucji. Jeden z uciekających mł-
czy, nerwisko nie wiem, dopomógł mi się przedostać na ul.
Ludową nr 9. Pierwszą pomoc udzielono mi na ul. Ludowej
dając mi na rękę tylko garść, wobec tego zaczęło się robić zaka-
żenie i dostałam gorączki do 40°. Pierwszy opatrunek zrobiono
mi dopiero 5^{tego} ^{sierpnia} w szpitalu Środka Zdrowia przy ul. Piłsudskiej 21.
Potem odmataria mnie matka i jeszcze choroba trwała ciężko w
ciągu kilku tygodni. Kiedy już mogłam chodzić, przedostałam
się do naszego domu i tu pozostałam do kapitulacji
tj: do dn. 27 sierpnia. Tego dnia, z grupie lokatorów naszego
domu i innych, wyprowadzili mnie Niemcy ul. Belgijską,
Piłsudską, Różną, Karłowicką, Madalińskiego, Włostką
przez pola na plac wypisowy na Świercu, skąd pociąg prze-
transportowano nas do Łoch. Stąd kolej do Pniskowa.
Z Pniskowa wywieziono nas do Lubania (Lauben) do oboru
pracy przymusowej.

Na tym protokół zakończono i odczytano
Protokół: Zolnierz Teresa

szef
Maria Randa Jakubowski
strona: 0085

Smie sytuacyjny miejscy egzekucji: doszczepiej pue
zotmery mienickich u diem 3-VIII 1844r. na podwoie domu
pny ul Putawskiej nr. 41 w Warszawie, spozdziej pue
Harcz - Haudy Galkubowicz, skonsowicy rotzmuie do
jej protokolu resesii zdiem 18-III 1844r.



- Legenda
- a. - cegły
 - b. - xxx miejsce, gdzie były złośli
 - c. - na p. furthra mychodząca nie plac na tyłach domu
 - d. - piekarnia
 - e. - miejsce z piekarni, którego dy mynowadzano ludność
egzekucji
 - f. - miejsce, gdzie stali żołnierze mienicki z bronią

Galkubowicz